Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Warszawa, 15 Kwietnia 1928 r. Nr. 8 (118).

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy



REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

Treść numeru: Podziękowanie Prezydjum. — Przygrywka. — Godzinowe i kilometrowe według nowego rozporządzenia. — „Cyfry feralne". — Niewłaściwy żart Prima Aprilisowy. — Ś. p. Edmund Hilczer. — Sprawy służbowe. — Życie związkowe. — Zamiany, Podziękowania i t. p.

VIII. 4 Z. K. 413/28.

Wyciąg z dziennika posiedzenia gospodarczego Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie, odbytego w dniu 29 marca 1928 r.:

Wobec cech przestępstwa z art. 1 cz. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. poz. 399) w artykule p. t. „Zamęt" w Nr. 6 czasopisma p. t. „Maszynista" zajęcie powyższego numeru tego czasopisma na mocy art. 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. poz. 398), zatwierdzić, rozpowszechniania wymienionego artykułu zabronić i korespondencję zwrócić Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Na oryginale właściwe podpisy

Zgodny z oryginałem
z. Sekretarza
podpis nieczytelny

Zarządom Okręgów i Kół miejscowych a także poszczególnym członkom, którzy nadesłali Prezydjum życzenia przedświąteczne składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Prezydjum Z. Z. M.

PRZYGRYWKA

Pierwszą pracą nowego Sejmu było uchwalenie prowizorjum budżetowego na czas od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 r.

Przy tej sposobności Sejm zajął się dorywczo sprawą uposażenia pracowników państwowych, którym przyznano w rezultacie jednorazowy dodatek w wysokości 45% płatny w 2 ratach (20 kwietnia i 20 maja).

Sejm miał zaledwie kilka dni czasu na uchwalenie prowizorjum. Obradował w atmosferze mało sprzyjającej spokojnej pracy, w warunkach anormalnych. Nowi posłowie nie zdążyli jeszcze oswoić się z salą obrad, stosunki międzyklubowe były niewyjaśnione, stanowisko poszczególnych klubów wobec zagadnienia płac pracowniczych nie było i nie mogło być należycie sprecyzowane. Dyskusja była krótka i chaotyczna. Prowadzono ją nerwowo, w nocy, aby tylko uchwalić budżet w przepisanym terminie. Większość klubów sejmowych uważała prowizorjum za konieczność państwową — rezygnowała zatem z zasadniczej opozycji i starała się nie wywoływać ostrych konfliktów.

W tych warunkach prowizorjum uchwalone zostało dosłownie „na kolanie", a przebieg obrad nad zagadnieniem płac pracowniczych nie może stanowić dostatecznej podstawy do wyciągania wniosków na przyszłość. Trudno zatem już obecnie powiedzieć coś pewnego o przyszłych losach tej sprawy w nowych ciałach ustawodawczych.

Mimo to jednak łatwo można było zauważyć kilka bardzo charakterystycznych momentów, które zasługują ze wszech miar na podkreślenie i uwydatnienie.

Najbardziej charakterystecznem było stanowisko Rządu. Rząd zachował się tak jakby zupełnie nie wiedział i wiedzieć nie chciał o konieczności podwyższenia poborów pracowniczych. Prowizorjum, jak zresztą i przedłożenie budżetowe na rok 1928/9 nie przewidywało ani grosza na poprawę bytu. Uposażenia preliminowane były według wysokości poborów z dnia 1.I.1927 r., bez uwzględnienia dodatków, które rząd przyznał dwukrotnie (w jesieni 1927 r. i w pierwszym kwartale 1928 r.). Trudno domyśleć się — jakiemi względami kierował się Rząd postępując w ten sposób, skoro wiedział przecież dobrze i wiedzieć musiał, iż bez dodatków nie obejdzie się absolutnie. Jedynym efektem z takiego postępowania, było przysporzenie kłopotów Sejmowi, którego Komisja zmuszona była do poprawienia preliminowanych pozycyj o sumy potrzebne na wypłatę dodatku. Dopiero w ostatniej chwili rząd, „połapał się" i za pośrednictwem generalnego referenta budżetu zaproponował jednorazowy dodatek w wysokości takiej, jaka przyznana została na pierwszy kwartał bieżącego roku.

Wydawałoby się napozór, iż chodzi tutaj o drobnostkę, o zagadnienie natury raczej formalnej. Tymczasem w rzeczywistości jest inaczej: Oto Rząd wiąże podwyżkę uposażeń pracowniczych z podwyższeniem podatków i ma w najbliższej przyszłości wystąpić w Sejmie ze stosownemi projektami. Rząd stoi na stanowisku (zresztą zupełnie słusznem), iż **trwałe** zwiększenie wydatków na płace musi mieć pokrycie w **trwałem** zwiększeniu dochodów skarbowych. Przy takiem ujęciu zagadnienia Sejm będzie miał bardzo trudne zadanie do spełnienia. Podwyższanie podatków to praca bardzo niepopularna, warstwy, które będą miały płacić nowe podatki będą się broniły. Należy przewidywać znaczne trudności, sprawa nie pójdzie gładko. Całe postępowanie Rządu, który sprzeciwiał się gwałtownie stałemu podwyższeniu poborów i godził się jedynie na jednorazowy dodatek, zdaje się wskazywać

na to, iż Rząd z pełną premedytacją postawił Sejm wobec tego trudnego problematu.

A jednak przy dobrej woli można było sprawę załatwić inaczej. Wiadomo powszechnie, iż dochody Skarbu są obecnie znacznie wyższe, aniżeli poprzednio, mimo iż od czasu przewrotu majowego nie wprowadzono nowych źródeł podatkowych. Powodem tego jest **większa wydajność** istniejących już podatków na skutek pomyślnej konjunktury gospodarczej, przedewszystkiem jednak na skutek usprawnienia działalności urzędów podatkowych tudzież postępującej racjonalizacji gospodarki monopolów państwowych. Z tego źródła, które posiada również cechę **trwałości** Rząd posiada znaczne zapasy kasowe, co pozwoliło mu wstawić do budżetu sumy wyższe, aniżeli kiedykolwiek poprzednio.

Te zapasy i te nadwyżki Rząd przeznaczył na inwestycje pomyślane bardzo szeroko. Cel niewątpliwie słuszny, gospodarczo usprawiedliwiony, dla kraju korzystny. Trudno cokolwiek temu zarzucić, niezmiernie trudno przeciwko temu wystąpić. My jednak mamy odwagę twierdzić, iż są rzeczy pilniejsze, aniżeli budowa gmachów reprezentacyjnych, a choćby i dróg. Tą pilniejszą rzeczą jest stosowne wynagrodzenie pracowników państwowych, bez których niema ani Rządu, ani zwiększonych podatków ani porządku, ani zapasów kasowych, ani gmachów, ani dróg, ani inwestycyj. Ci pracownicy właśnie potraktowani zostali po macoszemu. Poprawa sytuacji gospodarczej niczego im nie przyniosła. Zwiększone dochody z istniejących źródeł poszły na inwestycje, choć w pierwszym rzędzie pójść były powinne na poprawę bytu. Pracowników odesłano znowu z kwitkiem, a losy ich uposażeń puszczono na bystre wody sejmowych debat nad podwyższeniem podatków.

Wniosek stąd bardzo, a bardzo smutny. Rząd umył ręce i salwował sumienie swoje. Jasnem jest jednak, iż w ten sposób, wbrew wielokrotnym zapewnieniom, ujawnił swoje stanowisko wręcz nieprzychylne poprawie bytu.

Drugi moment charakterystyczny to stanowisko t. zw. „jedynki". Klub ten, najliczniejszy w Sejmie, już w pierwszych kilku dniach zademonstrował naocznie, iż jest jedynie tylko posłusznem narzędziem w ręku Rządu. B. B. wzięło na siebie mało zaszczytną rolę obrony wniosków rządowych, bez względu na ich treść. Głoszone z takiem tupetem rzekome korzyści, które dla świata pracy płynąć miały stąd, iż do tego klubu weszli przedstawiciele ruchu zawodowego pracowników państwowych okazały się iluzorycznemi. Okazało się bowiem iż ci przedstawiciele z nazwy tylko są posłami. W rzeczywistości — są bowiem wyłącznie i jedynie posłusznymi wysłannikami Rządu, którzy ani własnego zdania mieć nie mogą, ani rządowi w niczem sprzeciwić się nie śmią. Cóż przyjdzie nam z „reprezentantów", którzy są na śmierć i życie zaprzedani naszemu pracodawcy. Wszak celem naszym jest walka o poprawę bytu, wszak zadaniem naszych reprezentantów jest walka o nasze prawa, które najczęściej trzeba wymuszać na Rządzie!

To też „posłowie" z jedynki głosowali przeciwko wnioskom klubu P. P. S., który domagał się przyznania 22 proc. miesięcznie na stałe. Oni również utrącili inny wniosek, domagający się wyasygnowania poważniejszej kwoty na mieszkania dla kolejarzy na kresach. Blaga wyborcza wyszła na jaw, obałamuceni jedynkowicze — mają naoczny przykład do czego doprowadzili swoją prorządową orjentacją.

Trzecim wreszcie momentem charakterystycznym jest stanowisko niektórych stronnictw chłopskich. Znaleźli się w Sejmie ludzie o umysłowości pierwotnej i brutalnym, karczemnym sposobie argumentacji. Najbardziej zacofana demagogja i najwstrętniejsze wstecznictwo przemawiało przez usta reprezentantów chłopa polskiego, Pierwotna, ciemna i nieartykułowana nienawiść do „ciarachów" przemawiała przez usta tych, którzy odważyli się na ryki i okrzyki pod adresem pracowników państwowych, bo są dla tych panów „niepotrzebni", a dać im nic nie należy, gdyż nie głosowali na p. Dąbskiego.

Przygrywka — jak widzimy, niewesoła. Piętrzą się przed nami trudności poważne, życie nasze nie pójdzie po różach. Z tem większą tedy gorliwością winniśmy wzmacniać nasze szeregi, gdyż tylko na własne siły możemy liczyć w czekającej nas walce o nasze prawa i interesy.

Godzinowe i Kilometrowe według nowego rozporządzenia.

Dnia 10 kwietnia b. r. w Dzienniku urzędowym M. K. Nr. 8 ukazało się wreszcie długo oczekiwane Rozporządzenie p. Ministra Komunikacji o dodatkach dla drużyn parowozowych za czas spędzony w drodze na parowozie. Rozporządzenie nosi datę 2 kwietnia b. r. oraz Nr. I 15539/2/28 i zamieszczone zostało w Dzienniku urzędowym pod Nr. 77. Równocześnie ogłoszone zostało Rozporządzenie wykonawcze. Analogiczne rozporządzenia ukazały się również dla drużyn konduktorskich.

Rozporządzenie oparte jest na uchwale Rady Ministrów z dnia 2-go marca, treść jego zgodna jest z uchwałą tejże Rady, którą znaliśmy w brzmieniu nieoficjalnem jeszcze przed ukazaniem się Dziennika Urzędowego Nr. 8 i omówiliśmy wyczerpująco w poprzednim numerze naszego pisma (patr „Maszynista" Nr. 7 (117), str. 46). Ponadto członkowie nasi poinformowani zostali o treści obu rozporządzeń dokładnie w drodze okólnika.

Nie zamierzamy zatem powtarzać postanowień, zawartych w tych rozporządzeniach, uważamy natomiast za swój obowiązek poddać je wyczerpującej krytyce z naszego stanowiska.

Już w poprzedniej notatce o nowem rozporządzeniu podnieśliśmy okoliczności, iż jest ono nieomal dosłownem powtórzeniem dotychczas obowiązujących przepisów. Rewizji uległy (jeśli pominiemy drobne zmiany stylistyczne), tylko stawki dodatków. Pozostał zatem dotychczasowy **system**, a właśnie ten system jest źródłem i przyczyną największych i najbardziej dotkliwych dla nas braków rozporządzenia. Nie po raz pierwszy wskazujemy na okoliczność, iż system obecny, oparty na dwojakiego rodzaju dodatkach t. j. na godzinowem i kilometrowem jest właściwie dziwacznym systemem półakordowym, nie spotykanym w żadnym innym dziale pracy. Według słów rozporządzenia drużyny parowozowe otrzymują „za czas pełnienia służby na parowozie" dodatek... kilometrowy. Tymczasem wysokość tego dodatku zależy bynajmniej nie od „czasu" pełnienia służby, ale od okoliczności innej, przypadkowej, a mianowicie od ilości przejechanych kilometrów. W ten sposób stworzone zostały różnice w wynagrodzeniach, zależne od okoliczności, nie mających nic wspólnego ani z wysokością wydatków poniesionych w służbie, ani z natężeniem pracy, ani nawet z latami służby i starszeństwem służbowem maszynistów. Nie leży w ich mocy przyśpieszyć bieg pociągów i wskutek tego uzyskać większą liczbę kilometrów. Nie mogą również przenosić się dowolnie z parowozowni do parowozowni, wobec czego do największych zarobków dopuszczeni są tylko ci, którzy przypadkiem pracują w parowozowni obsługującej pociągi pośpieszne i dalekobieżne osobowe. Półakordowy system posiada ponadto zasadnicze braki tam gdzie nawet przy najintensywniejszej pracy ilość przejechanych kilometrów z konieczności jest minimalna (np. pociągi zdawcze, przestrzenie górskie) tak, iż wskutek tego wymaga skomplikowanych uzupełnień, o które walczyć muszą zainteresowani nieraz przez kilka lat.

Wszystkiego tego dałoby się uniknąć w sposób prosty, nieskomplikowany i sprawiedliwy, a mianowicie przez wprowadzenie **godzinowego** w odpowiedniej wysokości. System godzinowy nie jest nowością, bo obowiązywał już w kolejnictwie naszem przed lutym r. 1924. Za czasów rządu koalicyjnego (pierwsza połowa roku 1926), Ministerstwo Kom. skłaniało się na stronę tego systemu. Niestety zwyciężyły opinje niezawsze rozumne

(np. opinja Najwyższej Izby Kontroli Państwa), ale zdecydowanie przeciwne systemowi czystego godzinowego. Pominięto tedy jeszcze jedną sposobność do uzdrowienia stosunków, a akcja nasza prowadzona od lat kilku na rzecz godzinowego toczyć się musi nadal. Sądzimy, iż w końcu uda się nam jednak przekonać, kogo należy o słuszności zasadniczego naszego żądania.

Ale i niezależnie od tego podstawowego braku — rozporządzenie wykazuje błędy i braki poważne i dotkliwe. Te same mianowicie, które wykazywaliśmy wielokrotnie w rozporządzeniu poprzedniem, a z których tylko bardzo nieliczne zostały obecnie usunięte. Głównym powodem dalszego utrzymywania tych błędów jest metoda pracy, przyjęta przez Rząd obecny i przestrzegana przezeń z gorliwością godną zaiste lepszej sprawy. Rządy pomajowe bronią się przed wszelkim bezpośrednim ustnym kontaktem z przedstawicielami pracowników, w szczególności zaś nie chcą niczego z pracownikami uzgodnić. A przecież uprzednio system uzgadniania przepisów takich jak omawiane, był przyjęty powszechnie, rządy nie poczytywały sobie za ujmę, gdy zasiadały z pracownikami do wspólnego stołu, a interes Państwa i kolejnictwa nie cierpiał na tem wcale, lecz wręcz przeciwnie, zyskiwał najwyraźniej. Zbędne były podówczas ustawiczne „nowele", „uzupełnienia" i „dodatki", od których się roi obecnie dlatego poprostu, że opinja ministerjalnych teoretyków z za zielonego stolika nie ma sprawdzianu w opinji ludzi, którzy znają potrzeby praktycznego życia. Omawiane rozporządzenie jest pierwszem od czasu powstania kolejnictwa polskiego, które doszło do skutku bez zasięgania opinji Związku w sposób oficjalny. Nie wyszło to pracownikom na dobre, jak to niżej wykażemy.

Przedewszystkiem podwyżka stawek, wynosząca mniej-więcej 10 prc. (pominąwszy przetok i wąskotorówki o których niżej), jest stanowczo za mała, a w chwili obecnej taki właśnie jej wymiar nie daje się dosłownie niczem usprawiedliwić. W motywach, któremi M. K. uzasadniało swój projekt w Radzie Ministrów, czytamy wyraźnie, iż „stawki podwyższa się o około 10 prc., t. j. w takim stosunku, w jakim od 1 stycznia 1927 r. podwyższone zostało uposażenie pracowników kolejowych". Ale to dawne czasy... Ten argument był aktualny w styczniu 1927 r., a w marcu 1928 miałby sens, gdyby M. K. w poczuciu sprawiedliwości podwyższyło stawki z ważnością od stycznia 1927, a właściwie nawet od listopada 1926. Obecnie uposażenie podwyższone zostało o dalszych 15 prc., o czem M. K. zdaje się zapominać. Dodatki uboczne wloką się tedy żółwim krokiem daleko wtyle za poborami zasadniczemi, wyprzedzane przez nie o cały rok. Łatwo obliczyć, ile traca na tem maszyniści. Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby związanie wysokości dodatków z wysokością poborów, tak, aby wzrastały równomiernie i równocześnie. Dopóki tak nie jest, zmuszeni jesteśmy do ciągłej walki, do ciągłych wysiłków i w chwilę po ukazaniu się owego rozporządzenia musimy znowu rozpocząć żmudne starania o podwyższenie dodatków choćby o te 15 prc., o które wzrosło uposażenie.

Godzinowe na przetoku wzrosło o 16 prc. Jest to niewątpliwie poprawa dotychczasowego stanu rzeczy, mimo to jednak i ta podwyżka nie może zadowolić przetokowych drużyn, które w epoce sławetnej ery sanacyjno-koalicyjnej zostały pokrzywdzone najdotkliwej, utraciły bowiem 33 prc. poprzednich stawek.

Ruszono wreszcie z miejsca (po roku oczekiwania) sprawę Zagłębia węglowego dąbrowsko - krakowskiego, gdzie przyznano drużynom parowozowym dodatek 15 prc. do kilometrowego — jednakże nie od kwietnia 1927 r., kiedy dodatek ten został uchwalony, lecz od listopada 1927r., mimo, iż winę opóźnienia ponosi wyłącznie administracja, która „badała" nieomal przez cały rok „granice" tego zagłębia.

Wymienione poprzednio kwestje należą do tych, w których zanotować możemy częściowe plusy. Pozostało jednak po za niemi wiele postulatów, wysuwanych przez nasz Związek konsekwentnie i uporczywie, które znowu pominięte zostały milczeniem; nie doczekały się realizacji.

Nie zostały z niewiadomych powodów uwzględnione przestrzenie górskie, choć żądania drużyn, zatrudnionych na tych przestrzeniach, są ze wszechmiar słuszne i uzasadnione, pominięto bez wyraźnego powodu zagłębie naftowe drohobycko - borysławskie, mimo, iż warunki pracy drużyn parowozowych w tem Zagłębiu w niczem się nie różnią od pracy w zagłębiach węglowych, pozostały niezmienione krzywdzące normy obliczania stawek godzinowego za czas postoju w parowozowni zwrotnej, nie unormowano czasu przyjęcia parowozu w parowozowni macierzystej, uzależniając go nadal od „lokalnych warunków" stwarzających tyle sposobności do szykan i krzywdy, nie zwrócono kilometrowego, choćby w zmniejszonym wymiarze drużynom jadącym bez parowozu, celem objęcia służby.

Osobna wzmianka należy się wymiarowi djet w wypadkach delegacji poza miejsce stałego pobytu. Posiadamy pismo M. K. z dnia 19 lutego 1927 r., w którym Ministerstwo zawiadomiło nas o zamiarze podniesienia djet z 30 na 50 prc. W ciągu roku zamiary M. K. uległy zmianie, a propozycje redukcji o 10 prc. tak, iż ostatni wniosek M. K. proponował przyznanie djet delegacyjnych w wysokości 40% djet normalnych. Tutaj jednak natrafiono na opór ze strony Ministerstwa Skarbu, które motywowało sprzeciw okolicznością, iż kolejarze mają w bufetach 25 proc. zniżki w cenie potraw!! A jednak obecny wymiar djet jest stanowczo za niski mimo tych bufetowych zniżek, wskutek czego delegacja do innej miejscowości jest dla drużyn parowozowych zawsze rujnująca.

Wszystko to są rzeczy bynajmniej nie nowe, poruszane prze nas wielokrotnie i znane powszechnie naszym czytelnikom. Zupełnie coś nowego spotkało natomiast wąskotorówki. Jak wiadomo, drużyny parowozowe na kolejkach wąskotorowych nie otrzymują ani godzinowego, ani kilometrowego, lecz dodatek zależny od ilości wagono-kilometrów ładownych. Przypadkowość wysokości tego dodatku, a zatem i jego nonsensowość, podkreślaliśmy wielokrotnie. Dotąd jednak nie udało nam się przekonać kogo należy, iż skomplikowany ten system należy czemprędzej zarzucić. I nie to jest dziwnem, ale co innego. Oto: w chwili, gdy stawki godzinowego i kilometrowego podwyższa się o 10 proc. — stawki wagono-kilometrowego uzyskują gdzieniegdzie (zależnie od kolejki) zwyżkę o 0,8 prc., 0,4 prc., 1,2 prc., 2,3 prc., 0,7 prc., 1,16 prc. i t. d., gdzieindziej pozostają bez zmiany, a na kilku kolejkach notujemy nawet zniżkę i to sięgającą w jednym wypadku **aż do 21 prc.** (kolejka Rogów — Rawa — Biała w D.K.P. Warszawa). Efekt ten jest tak zastanawiający i niezrozumiały, że nie chcemy wyciągać stąd wniosków zbyt pośpiesznie, nie dokonawszy wprzód obliczeń i nie sprawdziwszy przyczyn tego na miejscu. Podobno zniżka stawki skompensowana jest zwiekszeniem przewozów i w rezultacie otrzymujemy zwyżkę. Tak przynajmniej dowodzą ludzie kompetentni w M. K. Ale takie tłumaczenie wydaje się nam bardzo podejrzane. Wstrzymujemy się narazie od stanowczej opinji. Gdyby się jednak okazać miało, iż M. K. zdecydowało się istotnie na obniżkę zarobków, mimo wzrostu drożyzny i mimo podwyższenia djet oraz godzinowo-kilometrowego, fakt ten byłby wręcz skandalicznym i wymagałby stanowczego przeciwdziałania.

Wreszcie podkreślić należy, iż stawki, określone dotąd w punktach, zostały ustalone obecnie w groszach. Jest to wyraz obecnych tendencyj rządu, który opiera się stanowczo dalszemu utrzymaniu słusznej zasady ruchomej skali płacy. Zagadnienie to posiada charakter ogólny i zasadniczy. Jego rozwiązanie przy dodatkach obecnych nie jest rzeczą możliwą. Batalja o ruchomą skalę płac rozegra się i rozegrać musi na platformie szerszej, bo już nietylko kolejowej, ale ogólnopaństwowej. W godzinowem i kilometrowem nie sposób oczywiście uczynić wyjątku od zasady, której rząd broni stanowczo i uporczywie.

Z treści naszych wywodów wywnioskować nie trudno, że nowe rozporządzenie nie spełnia naszych postulatów. Walka o nie nie może ustać ani na chwilę i toczyć się będzie nadal z niesłabnącą energją i stanowczością.

„Cyfry feralne"

W poprzednim numerze „Maszynisty" donieśliśmy o incydencie, który miał miejsce w D. K. P. Wilno. P. Prezes Dyrekcji Inż. Staszewski odmówił przyjęcia delegacji Zarządu Związku dlatego, iż, na audjencję zgłosiło się aż... 5 członków naszego Związku.

Zdarzenie to znalazło echo na łamach miejscowej prasy. Express wileński z dnia 6 marca b. r. pisał o tem co następuje:

„P. Prezes Inż. Staszewski przypisuje głębokie znaczenie złowróżbne wszystkim cyfrom, wybiegającym ponad trzy. Pan Staszewski ma pono w swoim gabinecie trzy tylko krzesła, marynarkę zapina na trzy guziki, przebywa tylko w towarzystwie dwóch osób (sam trzeci), nie zagląda na czwarte piętro swej dyrekcji (złośliwi temu nawet przypisują, że słynne bilety podwójne wyszły w obieg na kolejach państwowych z czwartego piętra) i nie przyjmuje narazie więcej, niż trzech interesantów. Na tem tle spotykają nieraz pana Prezesa Staszewskiego przykrości od ustosunkowanych petentów i afronty od krnąbrnego personelu urzędniczego.

Taki brak tolerancji dla głębokich wierzeń mistycznych nie zraża pana Prezesa i z godną naśladownictwa wytrwałością tkwi przy nich i tkwić będzie choćby miał obruszyć przeciw sobie najpotężniejsze związki pracownicze. A Związki już się burzą. Potężny Związek Zawodowy Maszynistów na zebraniu odbytem dnia 2-go marca r. b., po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum Z. Z. M. z konferencji u p. Prezesa Dyrekcji Wileńskiej, zaprotestował stanowczo przeciw ograniczaniu atrybucyj związkowych, czego dowodem jest nieprzyjęcie prawnej reprezentacji Związku Zawodowego Maszynistów, w osobach Prezesa Borkowskiego, Prezesa Schabowskiego, Wiceprezesa Komorowskiego, Sekretarza Siadaka i Skarbnika Somerfeldta (było ich 5 nie 3) w dniu 2.III.28 r. Zebrani stwierdzili, że takie traktowanie przedstawicielstwa związkowego a tem samem całego Związku nie przyczyni się do usunięcia naprężenia pomiędzy pracownikami a administracją, a powstałego na skutek niestosowania się do zarządzeń Ministerstwa Komunikacji".

Niewłaściwy żart Prima Aprilisowy

„Gazeta Gdańska", czasopismo polskie, wychodzące w Gdańsku, pozwoliła sobie na wysoce niewłaściwy żart na 1 kwietnia: Zamieściła mianowicie artykuł p. t. „Ciemna afera szpiegowska w Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku", w którym doniosła o rzekomem szpiegostwie pracowników Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych na rzecz ościennego Państwa.

Mimo, iż niebawem wyszło na jaw, że artykuł ten był tylko żartem, dotknięci w swej godności pracownicy D. K. P. Gdańsk dali wyraz słusznemu swemu oburzenia na zebraniu w dniu 3 kwietnia, na którem uchwalono rezolucję, piętnującą w mocnych słowach niesłychany wybryk wspomnianego pisma, godny tem więcej potępienia, iż popełniony został przez polski dziennik wobec polskich kolejarzy na terenie obcym. Zebrani podjęli energiczne kroki celem uzyskania satysfakcji.

Przyłączając się bez zastrzeżeń do zdania pracowników Gdańskiej Dyrekcji K. P. wyrażamy przekonanie że wybryk „Gazety Gdańskiej" spotka się ze stanowczem potępieniem opinji publicznej w Polsce.

Ś. p. Edmund Hilczer

Prezes Honorowy Związku umysłowych pracowników Kolejowych.

Dnia 16 marca b. r. zmarł we Lwowie ś. p. Edmund Hilczer, starszy referendarz K. P., Honorowy Prezes Związku Umysłowych Prac. Kolejowych.

Ś. p. zmarły należał do osobistości zaszczytnie znanych w zawodowym ruchu kolejowym. Był organizatorem Z. U. P. K. i prezesem czynnym tegoż związku przez lat kilka. W tym charakterze brał udział w pracach bloku związków kolejowych, dotyczących pragmatyki, ustawy emrytalnej dla dziennie płatnych i zakładu ubezpieczeń kolejarzy, dając się poznać z wybitnej wiedzy, głębokiego doświadczenia i rzadkiego taktu osobistego.

SPRAWY SŁUŻBOWE

DODATEK KILOMETROWY ZA PRZETACZANIE PAROWOZEM OD POCIĄGU.

Z powodu licznych zapytań i podniesionych wątpliwości wyjaśniamy co następuje:

Drużynom parowozowym wykonywującym przetaczanie parowozem od pociągu podczas jazdy pociągami należy się oprócz dodatku godzinowego, przewidzianego w punkcie A. § 2 rozporządzenia o dodatkach (do 10 listopada 1927 = 0.7 punkta za godzinę od 10.XI. 1927 r. 33 grosze za godzinę) **ponadto dodatek kilometrowy,** a mianowicie: każda godzina takiej pracy przetokowej liczy się za 5 km. przebiegu pociągiem towarowym. Do sumy kilometrów przejechanych pomiędzy parowozownią macierzystą, a parowozownią zwrotną dodać należy zatem (celem obliczenia dodatku kilometrowego) taką ilość kilometrów, jaka wypada przez pomnożenie godzin przetaczania przez 5 i od tej zwiększonej ilości kilometrów obliczyć dodatek kilometrowy według stawki a) — a więc do 10.XI.1927 roku 1 punkt za 10 kilometrów, od 10.XI.1927 r. 48 groszy za 10 km.

Przykład praktyczny: pociąg towarowy, zdawczy Warszawa — Piotrków przetaczał po drodze parowozem od pociągu 2 godziny w Pruszkowie, 1 godz. w Skierniewicach, $1^1/_2$ godziny w Rogowie i pół godziny w Koluszkach. Kilometrowe należy się za 146 km. szlaku plus 5 X 5 km. = 25 km. czyli ogółem za 171 km.

O ile gdziekolwiek postanowienie to nie jest stosowane, należy natychmiast zwrócić się do Centrali z podaniem szczegółowych, dokładnych i ścisłych informacyj.

URLOPY WYPOCZYNKOWE NA ROK 1928.

Ukazało się Rozporządzenie M. K. z dnia 26 stycznia b. r. zawierające przepisy o urlopach wypoczynkowych pracowników kolejowych w roku 1928.

Rozporządzenie powtarza przepisy, które obowiązywały w roku ubiegłym (patrz „Maszynista z r. 1927 Nr. 8 str. 3) z tą tylko zmianą, iż urlopy wypoczynkowe mogą być udzielane w ciągu całego roku kalendarzowego.

Dla przypomnienia podajemy normy urlopowe:

Pracownicy etatowi, mający ponad 1 rok do 3 lat służby — **2 tygodnie;** mający 3 lata do 10 lat służby — **3 tygodnie;**
mający 10 lat służby — **4 tygodnie.**

Pracownicy nieetatowi próbni, sezonowi, po przesłużeniu bez przerwy 1 roku—**8 dni,** po przesłużeniu 3 lat— **15 dni;**
nieetatowi stali pracujący umysłowo w biurach tudzież młodociani poniżej 18 lat — **15 dni** bez względu na czas służby.

Pracownicy kontraktowi według postanowień kontraktu.

Zaznaczyć należy, że i w tym roku nie usunięto sławnej klauzuli, która uzależnia udzielenie urlopu od tego czy **„stosunki służbowe na to zezwalają".** W ten sposób utrzymano największą i zasadniczą wadę rozporządzenia. Można wobec tego przypuszczać iż niestety, w tym roku tak jak i w latach poprzednich wielu pracowników nie doczeka się należnego wypoczynku. Kolejnictwo nasze przoduje jak wiadomo w łamaniu ustaw o ochronie pracy, i mimo całego nacisku ze strony zorganizowanych kolejarzy nie ma ochoty wyzbyć się tej mało zaszczytnej roli.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Dnia 15-go i 16-go marca 1928 r. odbyło się w lokalu Związku przy ul. Chmielnej 9, posiedzenie Zarządu Głównego.

W posiedzeniu wzięli udział: 1) członkowie Prezydjum: koledzy: **Borkowski** Piotr, **Komorowski** Jan, Spyt Stanisław, **Sladak** Wacław i **Sommerfeldt** Henryk, 2) Prezesi Okręgów: **Lisiewicz** Józef, **Żeber** Władysław, **Szymonek** Edmund, **Sobczak** Stanisław, **Klewenhagen** Maksymiljan, **Schabowski** Franciszek, **Kuczkowski** Karol, **Hernet** Antoni i **Korzeniowski** Michał, członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej: **Wierzbicki** Władysław, **Kozarzewski** Bolesław i **Majlich** Juljan.

Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

I. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego.

II. Sprawozdanie Prezydjum z działalności za okres od 15 grudnia 1927 r. w sprawach:

1) postulatowych:
   a) ustawy,
   b) godzinowo-kilometrowe,
   c) stanowisko Prezydjum zajęte w czasie wyborów do Sejmu i Senatu.

2) Organizacyjnych:
   a) ilostan członków,
   b) ogólny stan organizacyjny,
   c) sprawa powiadomienia członków o zaległych wkładkach.

3) Kasowych:
   a) stan kasy,
   b) sprawozdanie z przychodów i rozchodów K. O. E.,
   c) sprawa odsunięcia od pracy z powodu chorób zakaźnych,
   d) wprowadzenie nowych ksiąg kasowych w Okręgach i Kołach,
   e) przyjęcie bilansu za 1927 r.,
   f) uchwalenie Statutu i Regulaminu K. O. E.

Dnia 16 marca 1928 r.

III. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.

IV. Wnioski Prezesów Okręgowych.

V. Sprawy przekazane przez Prezydjum do decyzji Zarządu Głównego.

Prezes Związku, kol. **Borkowski**, referuje szczegółowo zamiary Rządu w kierunku wprowadzenia projektów ustaw, dotyczących pracowników kolejowych, jak pragmatyka, ustawa emerytalna, ustawa uposażeniowa itp. Zaznajamia zebranych, iż projekty tych ustaw prawdopodobnie nie prędko wejdą w życie z powodu niezdecydowanego stanowiska w łonie Rządu oraz ze względu na tę okoliczność, że projekty tych ustaw będą tematem obrad obecnego Sejmu.

Następnie omawia podwyżkę godzinowo-kilometrowego i starania czynione w tym kierunku przez Prezydjum Z. Z. M. oraz sprawę umundurowania dla drużyn parowozowych, która napotyka na szereg trudności w M. K. i trudno jest przewidzieć, jak rychło sprawa ta będzie pozytywnie dla drużyn parowozowych załatwiona.

W dyskusji nad sprawozdaniem Prezesa wywiązała się dyskusja, w której przemawiało szereg Kolegów. W rezultacie przyjęto sprawozdanie postulatowe do wiadomości.

Następnie Prezes Związku omawia stanowisko Prezydjum wzg. Związku, zajęte w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, oraz konferencję, która odbyła się pomiędzy Prezydjum Związku a Partją P. P. S., która delegowała na tę konferencję p. Posła Niedziałkowskiego. Zaznacza przytem, iż stanowisko Prezydjum w stosunku do wyborów podyktowane było własnem przekonaniem, pozatem uchwałą VIII Walnego Zjazdu Delegatów, a temsamem członków Związku oraz obroną żywotnych interesów świata pracy i demokracji w ostatnim czasie grubo lekceważonej, a która jest gwarancją należytego rządzenia Państwem w konsekwencji także gwarancją lepszego jutra klasy pracującej.

Niezależnie od tego omawia ostatni zatarg pomiędzy Z. Z. M. a Z. Z. K. powstały na tle artykułów w organach Związków oraz dążenia do zlikwidowania tego zatargu za pośrednictwem Komisji Klasowych Związków. W toku dyskusji nad temi sprawami wszyscy członkowie Zarządu Głównego stwierdzili doniosłość tego posunięcia, t. j. zdecydowania się Prezydjum do wszczęcia propagandy w łonie Związku na rzecz listy Nr. 2, t. j. P. P. S. przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu, oraz z zadowoleniem podkreślali tę okoliczność, iż praca prowadzona w tym kierunku od kilku lat przyniosi owoce i stawia Związek w szeregi organizacyj owianych duchem naprawdę demokratycznym i klasowym.

Następnie Prezes podaje zebranym do wiadomości starania czynione przez Prezydjum o poprawę bytu dyspozytorów i instruktorów, podkreślając, iż istnieje uzasadniona nadzieja, że ryczałt dyspozytorom będzie podwyższony oraz jest aktualną sprawa przyznania tymże wyższej grupy w przyszłej ustawie uposażeniowej.

Następnie Sekretarz Związku, kol. **Sladak**, w sprawozdaniu organizacyjnem podkreśla dodatni rozwój organizacji oraz prawie jednomyślne podporządkowanie się dyrektywom Prezydjum w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu z wyjątkiem Koła Skarżysko, którego Zarząd nie podporządkował się do poleceń Prezydjum, a temsamem także uchwale VIII-go Walnego Zjazdu rozsyłając odezwy do Kół Z. Z. M., mogące szkodzić organizacji. W toku dyskusji nad sprawozdaniem organizacyjnem, członkowie Zarządu Głównego potępili warcholską robotę Zarządu Koła Skarżysko oraz niektórych tamtejszych członków, polecając Prezydjum zbadanie sprawy na miejscu i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności organizacyjnej aż do wykluczenia włącznie.

Skarbnik Związku, kol. **Sommerfeldt**, w sprawozdaniu swem podkreśla i w tym kierunku dodatni rozwój organizacji, aczkolwiek stan finansowy Związku nie pozwala na należyte zaspakajanie potrzeb tak kulturalno-oświatowych, jak też budowlanych. Porusza sprawę wypłaty zapomóg chorobowych dla odsuniętych na pewien czas od pracy z powodu chorób zakaźnych, prosząc by Zarząd Główny powziął w tej sprawie uchwałę, która upoważniłaby Prezydjum do przyjścia tym kolegom z pomocą finansową w formie zapomóg chorobowych. Po krótkiej dyskusji uchwalono, by Kolegom odsuniętym od pracy Prezydjum wypłacało zasiłki chorobowe w tym samym stosunku jak się dotychczas praktykuje i stosuje do chorych.

Następnie przedstawia i wyjaśnia zebranym bilans za 1927 r. Po należytem zapoznaniu się, Zarząd Główny przyjął bilans oraz sprawozdanie Skarbnika do wiadomości. Po sprawozdaniu Skarbnika podał Prezes Związku zebranym do wiadomości, iż Prezydjum wystąpi na przyszłym Walnym Zjeździe z wnioskiem o pozostawienie emerytów, którzy otrzymali Odprawę Emerytalną nadal w Związku za odpowiednią opłatą oraz wnioskiem o podwyższenie opłat na K.O.E. przez co podniesie się odpowiednio świadczenia i wyrówna się różnicę w odprawach dla młodych Kolegów, którzy przy dzisiejszym systemie są pokrzywdzeni.

Następnie porusza sprawę sprzedaży placu w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie, w której to sprawie pozostawiono Prezydjum wolną rękę.

Po załatwieniu tych spraw, przystąpiono do przedyskutowania Statutu Kasy Odpraw Emerytalnych i Regulaminu tejże Kasy. W szczegółowy i dokładny sposób zreferował te sprawy dr. Żuniak. W toku dyskusji nad referatem i poszczególnemi punktami Statutu i Regulaminu, przemawiało szereg członków Zarządu Głównego w rezultacie uchwalono tak Statut jak i Regulamin K. O. E. jednogłośnie. Niezależnie od powyższego uchwalono zasady współdziałania Z.Z.M. i K.O.E. w Statucie i Regulaminie nazwanej „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy".

Następnie zdaje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przewodniczący tejże, kol. **Wierzbicki**, oraz członkowie **Majlich** i **Kozarzewski**. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

W sprawozdaniach Prezesów Okręgowych poruszono sprawę pouczeń i egzaminów perjodycznych, stosowanych przez Dyrekcję Warszawską i zawieszonych w pracy za nieu-

częszczanie na te egzaminy Kolegów z parowozowni Sosnowiec.

W dyskusji, która się nad tą sprawą wywiązała, uchwalono tym Kolegom zwrócić wszelkie straty, poniesione z tytułu zawieszenia z Kasy związkowej, oraz polecono Prezydjum zajęcie jaknajenergiczniejszego stanowiska w tej sprawie w M. K. celem przywrócenia tych Kolegów do pracy, oraz celem zniesienia tych pouczeń na czas, dopóki nie będą ujednostajnione przepisy o sygnalizacji i ruchu w całym kolejnictwie. Niezależnie od tego, polecono Prezydjum zwalczanie perjodycznych egzaminów aż do pozytywnego wyniku.

W dalszych sprawozdaniach Prezesów Okręgowych poruszono szereg spraw aktualnych, jak awanse do wyższych grup uposażeniowych, współczynniki pracy, 8-mio godzinny dzień pracy, sprawa zdegradowanych wyrokami Komisyj dyscyplinarnych, podwójne obsady parowozów itp., polecając Prezydjum czynić dalsze zabiegi o należyte unormowanie tych spraw.

Kol. **Lisowski** porusza sprawy dyspozytorów, a mianowicie: ryczałt miesięczny, umundurowanie, współczynnik pracy i zaszeregowanie do wyższych grup uposażeniowych.

Następnie omawiano sprawę rozpoczęcia inwestycyj budowlanych w Związku, a mianowicie: budowę domów związkowych w większych ośrodkach organizacyjnych. W rezultacie dyskusji postanowiono przystąpić do budowy względnie kupna gotowych objektów we Lwowie i Krakowie. W miarę funduszów uchwalono akcję tę kontynuować także i w innych Kołach i Okręgach. Przyczem w miarę rozporządzalnych funduszów uchwalono, by trzeci dom związkowy stanął w Poznaniu.

Pozatem dyskutowano nad wnioskiem Spółdzielni Budowlanej Maszynistów i Pomocników w Gnieźnie z prośbą o udzielenie pożyczki na budowę domków. Po szczegółowej dyskusji uchwalono pożyczkę udzielić za należytem zabezpieczeniem i oprocentowaniem.

Następnie wykluczono ze Związku za działalność na szkodę Związku — kol. Pietkiewicza z Koła Baranowicze.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury drobniejszej, posiedzenie Zarządu Głównego zakończono.

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dnia 20.III w M. K. w sprawach: reorganizacji kolejnictwa i przepisów służbowych, godzinowo-kilometrowego, pouczeń i egzaminów w D. K. P. Warszawa, obsługi zwrotnic i pracowników kontraktowych w D. K. P. Wilno oraz w sprawie osobistej kol. Siemierzysa z Bydgoszczy, kol. **Borkowski** i **Siadak.**

Dnia 22.III w M. K. w sprawach osob. kol. Jarmułowicza (Warszawa) w D. K. P. Warszawa w sprawie pouczeń i egzaminów, kol. **Komorowski.**

Dnia 23.III w M. K. w sprawie godzinowo-kilometrowego oraz w sprawie badań psychotechnicznych, kol. **Borkowski.**

Dnia 26.III w D. K. P. Warszawa w sprawie pouczeń oraz w sprawie osob. kol. Michalskiego (Łódź Kal.), kol. **Borkowski.**

Dnia 2.IV w M. K. w sprawie zdegradowanych w D. K. P. Wilno oraz w sprawie godzinow-kilometrowego, kol.: **Borkowski, Siadak, Komorowski.**

Dnia 10.IV w M. K. w sprawie godzinowo-kilometrowego, kol. **Borkowski.**

Dnia 11.IV w M. K. w sprawie niefachowców w D. K. P. Katowice oraz w sprawie listy starszeństwa w D. K. P. Wilno, kol.: **Borkowski** i **Siadak.**

Dnia 13.IV w M. K. w sprawie subwencji na szkołę w Pokocimiu, listy starszeństwa w D. K. P. Wilno oraz w sprawie niefachowców.

ZEBRANIA, ZJAZDY I ODCZYTY Z UDZIAŁEM CZŁONKÓW PREZYDJUM.

Dnia 15 i 16. III. Posiedzenie Zarządu Głównego.

Dnia 22.III. Kol. **Komorowski** w Kole **Łódź,** w sprawach organizacyjnych.

Dnia 24.III. Zjazd Okręgowy **w Poznaniu,** obecni kol.: **Siadak** i **Sommerfeldt.**

Dnia 25.III. Odczyt inż. Kruszewskiego w Wilnie, obecny: **Dr. Żuniak.**

Dnia 26.III. Interwencja w D.K.P. **Wilno** w sprawie wdowy Hryniewiczowej, **Dr. Żuniak.**

Dnia 28.III. Kol. **Siadak** w **Pucku,** celem zorganizowania Kół Puck-Wejherowo.

Dnia 29.III. Zebranie Koła **Lwów,** obecny kol. **Borkowski.**

Dnia 3.IV. Zjazd Okręgowy w **Kielcach,** obecni: kol. **Borkowski** i **Komorowski.**

Zebranie K. m. **Częstochowa,** obecni kol. **Siadak i Sommerfeldt.**

Dnia 14.IV. Zebranie Koła **Leszno.** Obecni kol. **Komorowski i Sommerfeldt.**

KOŁO LUBLIN

Sprawozdanie kasowe za okres od 1 stycznia do 30 września 1927 r.

PRZYCHÓD

Liczba porząd.	TREŚĆ	Suma Zł	Suma gr.	Suma ogólna Zł.	Suma ogólna gr.
	Pozostałość 1. I. 1927 r.			394	10
1.	**Wpływy stałe**				
	a) Zarz. Gł. Z. Z. M. za %%	673	50		
	b) Wkładki czonkowskie dobrowolne stałe	1979	90	2653	40
2.	**Depozyty**				
	a) Zarz. Gł. Z. Z. M. — sumy do wypłaty członkom Koła tytułem zapomogi chorob.	130	—		
	b) Zarz Głów. — suspend. dla dzieci dobrze uczących się	100	—	1400	—
				4447	50

ROZCHÓD

Liczba porząd.	TREŚĆ	Suma Zł.	Suma gr.	Suma ogólna Zł.	Suma ogólna gr.
1.	**Wydatki administracyjne**				
	a) Pobory Zarządu Koła: sekretarz 450.— skarbnik 500.—	950	—		
	b) Wynagr. za pracę najemną	24	—		
	c) Wydatki kancelaryjne: papier, książki, ołówki 64.50 telegramy i porto 17.72	82	22	1056	22
2.	**Koszty Zjazd. i Konferencji**			1262	—
3.	**Depozyty**				
	a) Wypłac. zapom. chorobowe	1300	—		
	b) „ susp. uczącym się dziec. ś. p. kol. Chrostowskiego	100	—	1400	—
4.	**Różne wydatki**				
	Naboż. ku uczcz. ś. p. kol. Chrostowskiego			15	—
	Pozostałość na 30/IX—1927 r.			714	28
				4447	50

LWÓW.

Zebranie Koła i wybór Zarządu. W dniu 28. II. 28 odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła miejscowego Z. Z. M. Lwów przy udziale przedstawicieli Zarządu Okręgowego w osobach kolegów **Kuczkowskiego, Świtalskiego i Dochnalka.**

Głównemi punktami porządku obrad było sprawozdanie Zarządu Koła z rocznej działalności i wybór nowego zarządu.

Przewodniczył kol. **Neżnyk,** sekretarzował kol. **Solski.**

Pierwszy zdał sprawozdanie Przewodniczący Koła kol. **Neżnyk,** który w swem przemówieniu skreślił w ogólnym zarysie dążenia Zarządu Koła do poprawy doli drużyn parowozowych i przedstawił dokonane już prace w tym kierunku. Po kol. Neżnyku złożyli sprawozdania Sekretarz i Skarbnik Koła, poczem bez dyskusji uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nowy Zarząd Koła wybrano w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. **Neżnyk** Bazyli, sekretarz — kol. **Solski** Kajetan, skarbnik — kol. **Kretz** Fryderyk, członkowie Zarządu — kol. **Arend** Rudolf i **Magier** Alfred. Do Komisji Rewizyjnej powołano kolegów: **Kunza Jana, Charysza** Antoniego i **Haberstocka** Franciszka.

Na zakończenie obrad wygłosił dłuższe przemówienie Prezes Okręgu kol. **Kuczkowski,** wyrażając w niem uznanie dla pracy Koła oraz zapoznając zebranych z ostatniemi projektami ustawy uposażeniowej M. K.

ROZWADÓW.

Wybór Zarządu Koła. W dniu 16. III. 28. odbyło się zebranie koła Z.Z. M. Rozwadów, na którem został powołany nowy zarząd koła w następującym składzie:

Przewodniczący kol. **Kozłowski** Józef, sekretarz — kol. **Kałuża** Józef oraz skarbnik — kol. **Benc** Jan.

KRAKÓW.

Zjazd okręgowy. W dniu 14. II. r. b. odbył się zjazd okręgu Krakowskiego ZZM., na którym Zarząd Okręgu w osobach: Prezesa kol. **Spyta** wicepr. kol. **Szymonka** i skarbnika kol. **Kowalczyka,** przedstawił całokształt pracy i zabiegów w sprawie poprawy bytu i warunków pracy drużyn parowozowych.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, wicepr. zw. kol. **Spyt** wygłosił przemówienie na temat chwili obecnej, a więc omówił stanowisko Rządu odnośnie do Związków i uposażenia pracowników kolejowych, przedstwił zabiegi Prezydjuln Zw. w sprawie realizacji ustalonych na Zjeździe postulatów i wyniki tych zabiegów. Ponadto poruszył nowe projekty ustawy uposażeniowej, podkreślając wyjątkowe pokrzywdzenia maszynistów.

W ożywionej dyskusji nad przemówieniem kol. **Spyta,** zabierali głos koledzy: Chruścicki, Klehr, Synowiec, Kotlarski, Weresz, Janicki i inni, poczem uchwalono rezolucję wyrażającą zaufanie dla Prezydjum Zw. za dotychczasową pracę i wzywającą je do dalszej intensywnej pracy i walki w obronie zagrożonych praw.

Po omówieniu jeszcze drobniejszych spraw lokalnych posiedzenie zamknięto.

TORUŃ.

Zebranie i wybór Zarządu. W dniu 18. I. 28. odbyło się Walne zebranie Koła Toruń, na którem po złożeniu sprawozdania z rocznej działalności ustępującego Zarządu, wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Przewodniczący kol. **Lewandowski** Ludwik, wiceprzew. kol. **Jabłoński,** sekretarz — kol. **Szczepanowski,** zastępca tegoż — kol. **Kochanowski,** skarbnik — kol. **Ojdowski.**

WILNO.

Walne zebranie Koła. W dniu 2. III. r. b. odbyło się w Wilnie Walne zebranie członków ZZM., na którem byli obecni Przedstawiciele Prezydjum w osobach: Prezesa zw. kol. **Borkowskiego,** wicepr. kol. **Komarowskiego,** sekretarza kol. **Siadaka** i skarbnika kol. **Sommerfeldta** przedstawiciele Kół, koledzy **Stankiewicz, Łapiński, Bakinowski, Krupowies,** Zarząd okręgowy w pełnym składzie oraz 30-tu członków koła Wilno.

Obrady prowadził kol. **Schabowski,** sekretarzował kol. **Oleszczuk.**

O godz. 16-tej rozpoczęto obrady przemówieniem kol. **Borkowskiego,** który zakomunikował zebranym zajście z Prezesem Dyr. Wileńskiej, który nie chciał przyjąć delegacji ZZM., złożonej z 5-ciu osób, a tylko z 3-ch, wobec czego audjencja nie doszła do skutku. Zajście to wywołało wśród zgromadzonych żywe niezadowolenie.

Następnie Prezes Zw. Kol. Borkowski omówił sprawę uposażeń dr. parow., listy starszeństwa, kol.**Komorowski** odczytał projekty nowych przeszeregowań maszynisów, kol. **Siadak** przedstawił stan organizacji Zw., zaś kol. **Sommerfeldt** — finanse Centrali.

W dyskusji zabierali głos koledzy: Krawczyk, Niemunis, Baniewicz, Biesiakierski, Przyjemski, Będkowski. Bakinowski, Nicer i Łapiński, poczem zakończono zebranie podziękowaniem Prezydjum Zw. za przybycie i udział w zebraniu.

PIOTRKÓW.

Zebranie koła. W dniu 28. III. r. b. odbyło się w Piorkowie ogólne zwyczajne zebranie koła, w którem wzięli udział: Sekr. Zw. kol. **Siadak,** przedstawiciele okr. kol. **Jaworski i Gruszczyński.**

Przewodniczył kol. **Jabłonowski,** sekretarzował kol. **Rudzki.**

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, zabrał głos sekretarz Zw. kol. **Siadak,** informując zebranych o projektach uposażeniowych, projekcie podwyżki godzinowo-kilometrowego, o uposażeniu emerytalnem, wadliwości projektu pragmatyki służbowej, o pomocy lekarskiej, o odmowie wydania umundurowania do końca 1928 r.

Po dyskusji nad przemówieniem kol. **Siadaka** uchwalono rezolucję, poczem kol. **Jaworski** złożył sprawozdanie z dokonanej rewizji ksiąg, wykazując Zarządowi koła dostrzeżone błędy w sposobie prowadzenia księgowości.

Przewodniczący koła kol. **Jabłonowski** zdał ponadto sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego, informując zebranych o przebiegu obrad Zjazdu i omawiając poruszone na nim sprawy.

Na zakończenie zebrania przyjęto projekt statutu Kasy samopomocy koleżeńskiej, przedstawionego przez Zarząd koła i uchwalono wybrać w najbliższym czasie Zarząd Kasy.

STRZEMIESZYCE.

Zebranie koła. W dniu 14 marca r. b. odbyło się zebranie członków Z. Z. M. Koła Strzemieszyce. W zebraniu wziął udział Zarząd koła w pełnym składzie oraz 37 członków.

Przewodniczył kol. **Woźniakowski,** sekretarzował kol. **Mianowski.**

Porządek obrad obejmował punkty:

1) Sprawa listy starszeństwa.

2) Statut kasy samopomocy koleżeńskiej.

3) Wolne wnioski.

Przed rozpoczęciem zebrania, zgromadzeni wyrazili potępiającą opinję na postępowanie Zarządu koła Skarżysko-Kamienna odnośnie do wyborów.

Co się tyczy 1-go punktu porządku obrad t. j. listy starszeństwa wypowiadali się liczni koledzy, twierdząc, iż obecnie obowiązująca lista krzywdzi wielu starszych maszynistów i pomocników, którzy od 18-go roku jeżdżą na parowozie jako dziennie płatni oraz domagając się wprowadzenia listy starszeństwa, w której podstawą starszeństwa byłaby data wstąpienia na parowóz.

W drugim punkcie obrad wybrano komisję do opracowania Statutu Kasy samopomocy koleżeńskiej, w skad której weszli koledzy: **Jarno** Jan, **Waligórski** Stanisław i **Herhold** Piotr. Kolegom tym powierzono łącznie z Zarządem koła opracowanie statutu kasy.

ŁAZY.

Walne zebranie koła. W dniu 8. III. r. b. odbyło się walne zebranie Koła ZZM. Łazy przy udziale 32 członków i z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa egzaminów z przepisów ruchu i sygnalizacji.

2) Sprawa przeszeregowania wg. nowych projektów MK.

3) Sprawa przestrzegania 8 godz. dnia pracy.

Sprawy powyższe zgromadzeni rozstrzygnęli jak poniżej:

1) **W sprawie egzaminów z przepisów ruchu i sygnalizacji, zebrani po**

dłuższej dyskusji ustalili nie przystępować do egzaminów do czasu wydania ujednostajniowych przepisów ruchu i sygnalizacji bowiem dotychczas nietylko, że przepisy te w każdej Dyrekcji są inne, lecz różnią się nawet w poszczególnych stacjach jednej i tej samej Dyrekcji.

2) Co się tyczy przeszeregowania maszynistów do niższej kategorji służbowej — zebrani zaprotestowali energicznie przeciwko tym zamierzeniom MK., polecając Prezydjum Zw. obronę zagrożonych praw maszynistów.

3) W sprawie 8 godz. dnia pracy zebrani postanowili:

a) tępić przedewszystkiem łamanie tej ustawy przez niesolidarnych kolegów,

b) zwrócić się do dyspozytorów parowozowni, aby nie wyznaczali na służbę drużyn, które skorzystały z przysługującego im odpoczynku, oraz aby turnusy układane były w ramach 204 godz pracy w miesiącu.

W wolnych wnioskach omówiono sprawy przynależności do Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz zmiany papieru blankietów DKP. na prawo kierowaniu parowozem i t. p., gdyż papier tych blankietów jest nietrwały i świadectwa te ulegają zbyt szybko zniszczeniu.

WOŁKOWYSK.

Zebranie koła i wybór Zarządu. W dniu 12.3 r. b. odbyło się w kole Wołkowysk zebranie ZZM. z udziałem Przedstawicieli Prezydjum w osobach Prezesa kol. **Borkowskiego,** Wiceprez. kol **Komorowskiego,** oraz 82 członków.

Na zebraniu powyższem Przewodniczący Koła kol. **Bakinowski** przedstawił całokształt swej całorocznej pracy, a następnie zdali kolejno sprawozdania sekretarz Koła — kolega **Rahm,** skarbnik kol. **Rajchert,** przedstawiciel Kom. Rew. — kol. **Ćwikowski.**

Po przeprowadzeniu dyskusji i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi zebrani zdecydowali jednomyślnie pozostawić dotychczasowy Zarząd na dalszą kadencję, jednakże wobec kategorycznej odmowy przyjęcia mandatów ze strony sekretarza i skarbnika — dokonano wyboru kandydatów na te stanowiska.

W rezultacie wyborów obecny zarząd koła stanowią:

Przewodniczący — kol. **Bakinowski** Karol (ponownie).

Zast. przew. — kol. **Kudra** Aleksander.

Sekretarz — kol. **Wojtowicz** Bolesław.

Skarbnik — **Plesun Włodzimierz.**

Członkowie Zarządu — **Burdo** St. i **Wawiorowski** Leonard.

ZAMIANA.

Maszynista I kl. Parowozowni Piotrków, **Procki** Władysław, zamieni się z kolegą na równorzędnem stanowisku którejkolwiek parowozowni w Warszawie.

Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia należy nadsyłać p. a. parowozowni Piotrków, na nazwisko kol. Prockiego Władysława.

Maszynista I klasy **Żychowicz** Jan, z parowozowni Tczew D.K.P. Gdańsk zamieni się z kolegą na równorzędnem stanowisku Dyrekcji Warszawskiej lub Radomskiej, parowozownia obojętna.

Zgłaszać do Zarządu Koła Z. Z. M. w Tczewie.

Maszynista II klasy, **Kawa** Józef z parowozowni Mysłowice (Górny Śląsk) zamieni się z kolegą na równorzędnem stanowisku w **DKP. Kraków,** parowozownie: **Tarnów, Jasło, Dębica** lub **Nowy Sącz** oraz DKP. **Lwów** — parowozownia obojętna.

Mieszkanie służbowe zapewnione.

Zgłaszać: **Józef Kawa,** Szczakowa: 145.

PODZIĘKOWANIE.

Za kuratorstwo i troskliwą opiekę, której doznałem w czasie mej ciężkiej choroby, składam tą drogą kol. Alfredowi **Brzezinie,** maszyniście ogrzewalni w Stanisławowie, staropolskie „Bóg zapłać!"

(—) **Wiktor Maksymowicz.**

Wszystkim, którzy pośpieszyli mi z pomocą i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu mężowi i ojcu śp. Stanisławowi **Romanowiczowi,** b. maszyniście parowozowni Białystok, a w szczególności Prezesowi Koła ZZM. i członkom, ZZM. pp. Drążkowi i Malewskiemu, oraz kolegom i przyjaciołom — składam serdeczne „Bóg zapłać!".

Romanowiczowa z dziećmi.

Kol. **Stefanowskiego Aleksandra,** em. maszynistę - instruktora O. M. **Skarżysko,** prosimy o podanie prywatnego adresu, gdyż inaczej nie możemy udzielić mu odpowiedzi na jego listy.

Ś. p. Kol. ANDRZEJ CHEŁMINIAK.

Dnia 29.II b. r. zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku przy pracy na stacji Barcin masz. I kl. kol. **Andrzej Chełminiak.**

W zmarłym tracimy gorliwego i czynnego członka naszej organizacji, dobrego i serdecznego kolegę i towarzysza pracy i uczciwego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Koło Z. Z. M. Inowrocław.

PRZEPROSZENIE.

Niniejszem przepraszam kol. **Wasilewskiego** za obrazę słowną w dniu 21.I r. b. i jako usprawiedliwienie dodaję, iż przyczyną tego niemiłego zajścia było moje silne zdenerwowanie.

(—) **JÓZEF ŁYSAK**
maszynista parow. Piotrków.

PRZENOSZENIE W STAN SPOCZYNKU W D. K. P. RADOM.

Na skutek licznych interwencyj organów naszego Związku tak w Dyrekcji K. P. w Radomiu, jak też i w M. K., uzyskaliśmy ostatnio przyrzeczenia Dyrekcji, iż będzie przenosiła w stan spoczynku dopiero po skonstatowaniu, iż odnośny pracownik posiada wszystkie dokumenty, niezbędne do wymierzenia uposażenia emerytalnego.

HISTORJA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.

Referat historyczny Dowództwa Okręgu Korpusu w Poznaniu przystąpił na rozkaz M. S. Wojsk. do opracowania dziejów powstania wielkopolskiego na przełomie r. 1918/19.

Powstanie było samorzutnym odruchem ludności miejscowej i skończyło się wcześniej nim zdołały się zorganizować władze i urzędy.

Dlatego brak urzędowych materjałów, dotyczących tej kwestji, a wspomniany referat zmuszony jest poszukiwać tych materjałów drogą ankiety wśród uczestników powstania.

Udział kolejarzy polskich w powstaniu był żywy i owocny. Czynniki wojskowe, które kierowały akcją powstańczą stwierdzają zgodnie, iż sukces akcji zbrojnej zawdzięczać należy w dużej mierze działalności, odwadze i poświęceniu kolejarzy — Polaków, którzy z narażeniem życia pełnili, ciężkie w owych czasach, obowiązki oddając się na usługi wojsk powstańczych. Historja powstania wielkopolskiego byłaby zatem niekompletną gdyby współudział kolejarzy w walkach i zwycięstwie nie został należycie uwydatniony.

Z tego założenia wychodząc zwraca się wspomniany referat za naszem pośrednictwem do ogółu kolejarzy, zwłaszcza zaś do maszynistów i pom. masz. z zaproszeniem do wzięcia udziału w ankiecie. Potrzebne formularze znajdują się we wszystkich miejscach służbowych i dostarczane są na żądanie.

Jesteśmy przekonani, iż członkowie naszego związku, uczestnicy powstania spełnią swój obywatelski obowiązek i przez wypełnienie kwestjonarjusza sumiennie i zgodnie z prawdą przyczynią się do należytego oświetlenia dziejów ruchu zbrojnego, który wyzwolił prastarą dzielnicę polską z pod obcego jarzma.

Wydawca: **Zaw. Związek Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.